

sobota, 20.03.2021

Komentarz Ojców Kościoła na V niedzielę Wielkiego Postu

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon Bogu w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: «Panie, chcemy ujrzeć Jezusa». Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi.

A Jezus dał im taką odpowiedź: «Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.

Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław imię Twoje!»

Wtem rozległ się głos z nieba: «Już wsławiłem i jeszcze wsławię». Stojący tłum to usłyszał i mówił: «Zagrzmiało!» Inni mówili: «Anioł przemówił do Niego». Na to rzekł Jezus: «Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie».

To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

AUGUSTYN Z HIPPONY (354-430)

[Chrystus] zachęca nas, aby iść po śladach Jego męki, mówi: „Kto miłuje życie swoje, straci je” (J 12, 25n). To zaś można zrozumieć w dwojaki sposób: „Kto miłuje, straci” oznacza: jeśli nie miłujesz, stracisz; jeśli chcesz zachować życie w Chrystusie, nie lękaj się śmierci za Chrystusa. Albo też inaczej: „Kto miłuje życie swoje, straci je” znaczy tyle, co: nie miłuj, abyś nie stracił na życie wieczne. To drugie tłumaczenie wydaje się lepiej odpowiadać sensowi Ewangelii, bo dalej jest powiedziane: „Ale kto ma w nienawiści życie swoje na tym świecie, na żywot wieczny zachowa je”. A więc to, co wyżej zostało powiedziane: „Kto miłuje” – domyślnie „na tym świecie” – ten zaiste straci; kto zaś nienawidzi życia swego na tym świecie – zachowa je na życie wieczne. Wielkie i zaiste przedziwne zdanie: przez miłość ku życiu człowiek traci je, a przez nienawiść do niego – nie traci go. Jeśli więc źle ukochałeś – nienawidziłeś, jeśli dobrze nienawidziłeś – wtedy ukochałeś. Szczęśliwi ci, którzy strzegąc – nienawidzili, aby miłując nie stracili.

„A ja, gdy nad ziemię podwyższony będę, wszystko do siebie pociągnę” (J 12, 32). Cóż oznacza słowo „wszystko”? Czyż nie tych, z których on [szatan] zostanie wyrzucony? Nie powiedział jednak Pan: „wszystkich”, ale „wszystko”, nie wszyscy bowiem mają wiarę. Nie odniósł tego jednak do wszystkich ludzi, lecz do tego, z czego się składa całość stworzenia [człowieka], to jest z ducha, duszy i ciała; z tego, czym pojmujemy, z tego czym żyjemy, i z tego, co sprawia, że jesteśmy widzialni i dotykalni. Ten bowiem, który powiedział: „Włos z głowy waszej nie zginie” (Łk 21, 18), wszystko pociąga do siebie.

Teksty za: M. Starowieyski, „*Karmi? was tym, czym sam ?yj?*”. *Ojcowie Ko?cio?a komentuj? niedzielne czytania biblijne. Rok B*, „Ojcowie Żywi” 21, Kraków 2014, s.122-123.125.

Magdalena Jóźwiak

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]